WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 ha wieczorny 4 hal Listy pieniężne przek-azy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 463. Kraków, niedziela 13 października 1907 r. ROK XV

Otwarcie uniwersytetu.

Uroczystość otwarcia roku szkolnego w Uniwersytecie rozpoczęła się dziś nabożeństwem o godz. 9 w kościele św. Anny, które wobec senatu, gremium profesorskiego i nader licznie zebranych słuchaczy i słuchaczek odprawił senior wydziału teologicznego ks. kan. dr. Stanisław Spis. Przed rozpoczęciem i w czasie nabożeństwa chór akademicki pod batutą p Walter-Walewskiego śpiewał „Veni Creator", kompozycji A. Freyera, oraz Mszę składaną kompozycji Pękiela, Nicou-Chorona i W. Deca.

Następnie wszyscy obecni na nabożeństwie udali się do auli, gdzie prorektor prof. dr. Kazimierz Morawski zdał sprawę ze stanu Uniwersytetu w roku szkolnym 1906-7. Po kilku ogólnych uwagach zaznaczył prorektor że sprawa bursy jest na najlepszej drodze. Ministerstwo przychyliło się do życzenia Senatu o sprzedaż dotychczasowego gmachu przy Małym Rynku. Nowa bursa uniwersytecka dla ubogiej młodzieży będzie zbudowana według wymagań nowoczesnych przy ulicy Garbarskiej.

Biblioteka Jagiellońska doznała znacznego rozszerzenia przez włączenie gimnazjum Nowodworskiego. Czytelnie przedstawiają się wspaniale i przynoszą wszelkie ułatwienia dla studjów. Klinika psychiatryczna, na której budowę ministerjum się zgodziło, stanie w roku 1908. Miasto Kraków sprzedając plac Arjański pod budowę, przyczyniło się znakomicie do urzeczywistnienia tej nagłej potrzeby uniwersytetu.

Punkt ciężkości zachodów władz uniwersyteckich odnosił się do młodego jeszcze Studjum rolniczego. Dla zakładu doświadczalnego, rozwijającego się znamienicie, nabył rząd realność p. Wentzla przy ulicy Łobzowskiej. Budowa nowego gmachu dla Studjum rolniczego rozpocznie się niebawem. Są wszelkie widoki, że folwark doświadczalny w Mydlnikach niebawem zacznie funkcjonować. Dalej wspomniał prorektor o kilku dla uniwersytetu uczynionych zapisach. Śp. Olimpia Jankowska zapisała dwie zapomogi po 400 koron dla uczniów wydziału filozoficznego. Stypendjum to weszło w życie w roku ubiegłym. P. Wacław Popiel, ukończony słuchacz Studjum rolniczego, złożył jako dar na potrzeby folwarku doświadczalnego kwotę 4000 koron.

Liczba słuchaczy i słuchaczek w półroczu zimowem wynosiła 2790 a w półroczu letnim ubiegłego roku szkolnego 2543. Na wydziale lekarskim został mianowany zwyczajnym profesorem położnictwa prof. dr. Aleksander Rosner; na wydziale prawniczym nadzwyczajnym profesorem skarbowości dr. Michalski. Filozoficznemu wydziałowi ubył docent filologii klasycznej dr. Sinko, mianowany nadzwyczajnym profesorem we Lwowie.

Dalej wskazał prorektor, że powszechnych wykładów uniwersyteckich odbyło się w roku ubiegłym 129, a to 53 w Krakowie, 76 w innych miejscowościach zachodniej Galicyi. Frekwencja ogólna doszła do cyfry 17.770 słuchaczy. W ostatnich czterech latach odbyło się w zachodniej Galicyi 590 wykładów, a ogólna cyfra słuchaczy doszła do 87368.

Wreszcie poświęcił prorektor wspomnienia pośmiertne profesorom naszego uniwersytetu, który w ubiegłym roku szkolnym poniósł bardzo dotkliwe straty przez śmierć profesorów Piekosińskiego, Jordana, Lubomęskiego i Potkańskiego.

Zwróciwszy się do nowego rektora, prorektor życzył dalszego rozwoju Jagiellońskiej szkole, wypowiadając starożytną formułę: „Rogo te igitur Domine Magnifice, ut accipies benigne et sceptra regiminis et catenam dignitatis, anulmeue sponsialem. Quod semper bonum, faustam, felix fortunatumque sit".

Nowy rektor ks. dr. Franciszek Gabryl zaznaczywszy trudność obowiązków rektorskich oświadczył, że wszystkie swe siły będzie się starał oddać na usługi ukochanej przez wszystkich Polaków wszechnicy Jagiellońskiej. Zwłaszcza obecnie Uniwersytet wymaga wiele troski i opieki, wiele ukochania, by mógł stanąć na wysokości swego zadania. Mowca prosi o pomoc w pracy swych kolegów-profesorów i spodziewa się, że Uniwersytet tak dzięki pracy profesorów jak i słuchaczów utrzyma się na tej wyżynie, na jakiej go praca przeszłych pokoleń postawiła. Do młodzieży zwraca się rektor z gorącą prośbą, by widziała zawsze w nim swego starszego przyjaciela, życzliwego wszystkim młodym adeptom nauki, starającego się wyłącznie o dobro rzeczpospolitej akademickiej. Mowca zna dobre strony polskiej młodzieży i ufa, że młodzież ta równą miłością co i rektor otacza prastarą polską wszechnicę.

Po tej mowie nagromadzonej hucznemi oklaskami wygłosił rektor wykład na temat „Czy wszechświat ma granice w przestrzeni". Zajmującego wykładu, traktującego bardzo jasno i przystępnie o ostatnich zdobyczach wiedzy astronomicznej słuchała liczna publiczność z zainteresowaniem.

W otwarciu uniwersytetu brała udział oprócz profesorów i młodzieży liczna publiczność, dostojnicy duchowni: ks. kardynał Puzyna i ks. biskup Nowak i świeccy.

Krwawe starcie z wojskiem.

Łódź, 11 paździer. rb.

Po kilkotygodniowej względnej ciszy, dziś znowu rozegrał się jeden z aktów terorystycznych, który zaniepokoił całe miasto.

Po tegorocznych napadach na furgony pocztowe, przewożące korespondencję pieniężną z dworców i na dworce, zarządzono środki nadzwyczajne, mające zabezpieczyć furgony przed napadami.

W tym celu przed każdym przejazdem poczty pieniężnej, po odpowiednich ulicach krążą patrole piesze i konne, niejako rekognoskując dzielnicę.

Dziś o godz. wpół do 10-tej z rana, patrole takie krążyły jak zwykle, w okolicy dworca kaliskiego.

Gdy jeden z nich złożony z 3 żołnierzy pułku koływańskiego piechoty, znalazł się na rogu ulic Podleśnej i Pańskiej, a więc w punkcie, gdzie niema domów mieszkalnych, tylko puste place, napadło na niego kilkunastu uzbrojonych ludzi, którzy dali szereg strzałów do żołnierzy.

Jeden szeregowiec padł trupem na miejscu, dwaj inni odnieśli ciężkie rany postrzałowe.

W pobliżu krążył drugi patrol piechoty i ten dał do napastników salwę, kładąc trupem jednego z nich, młodego człowieka, który strzelał z karabinu mauzerowskiego.

Tymczasem z drugiej strony na odgłos kanonady, nadbiegł patrol konny, do którego owi ludzie również dali szereg strzałow z rewolwerów i mauzerów.

Jeden dragon i jeden strażnik konny śmiertelnie ranni, spadli z koni, jeden koń padł trupem sprawcy strzałów rozbiegli się w różne strony.

Żołnierze rzucili się za nimi w pogoń i po drodze zakłóli na śmierć bagnetami 31-letniego Mendla Hischberga piekarza, oraz zranili śmiertelnie Stanisława Marciniaka, również piekarza.

Zarazem wzdłuż ulic zagrzmiały salwy które trwały około 10 minut.

Na poblizkim placu Zielonym odbywał się właśnie zwykły targ piątkowy, ludzi było pełno. Na odgłos strzałów powstał tam straszny popłoch. Przekupnie porzucili stragany i wozy i wraz z publicznością cisnęli się ku bramom. Pozamykano sklepy, przechodnie na ulicach popadali na ziemię, kto mógł krył się po domach. Popłoch ten udzielił się i innym ulicom, z których publiczność zaczęła pierzchać.

Na miejsce krwawego starcia wezwano pogotowie, które przewiozło rannych do lazaretu wojskowego.

Na razie stwierdzono, że zabity jest żołnierz i dwie osoby cywilne, oraz koń dragoński, ranni zaś dwaj szeregowcy piechoty, dragon i strażnik konny oraz jeden cywilny. Oprócz tego o ile zdołano dotychczas ustalić, kule zraniły dwóch stróżów z ul. Andrzeja, i pewnego robotnika, a w piwiarni na rogu ul. Pańskiej i Andrzeja zbłąkane kule zraniły 3 ludzi. Nadto pogotowie opatrywało jeszcze kilka postrzelonych osób, które udały się następnie do domów.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, dnia 12 października.

— **Zabawa jesienna.** Wesoło jak jesień tegoroczna zapowiada się jutrzejsza zabawa w sali Saskiej; prawdziwie niewyczerpany skarbiec humoru zawierać będzie program, który z niezwykłą gorliwością przygotowuje młodzież ze „Związku akademickiego". Więc arcyzabawne djalogi, humorystyczne monologi, żywa a bardzo aktualna kroniczka i inne rozśmieszające zabawy towarzyskie, dodawszy do tego tombolę z nader cennemi fantami oraz zawsze mile widzianą pocztę, będzie istotnie czem rozweselić umysł. W części muzycznej łaskawy współudział przyjęli pp.: Bursa i Walewski, wraz z chórem akademickim oraz orkiestrą 13 p., co żądnym artystycznych wrażeń zapewni niemałą przyjemność. Nie wątpimy, że szczególniej cel tak ważny, dla którego wieczór ten urzą-

dzonym zostanie, zgromadzi niezawodnie w dniu tym, w sali Saskiej wszystkich życzliwych przyjaciół oświaty.

Z Tow. kolonij wakacyjnych szkół średnich. Posiedzenie wydziału Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazjów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie 11 przed południem w sali konferencyjnej gimnazjum św. Jacka. Na porządku dziennym, obok kilku innych, znajduje się także sprawa wyboru prezesa Towarzystwa w miejsce ś. p. Henryka Jordana.

— **Ostrzeżenie.** Jedna z naszych czytelniczek pisze do nas: Zwraca się uwagę pań gospodyń na kobietę chodzącą po prośbie, która jest jednak złodziejką. Ubrana po wiejsku, w dużej chustce, opowiada, że właśnie idzie ze szpitala ma 4 dzieci itp. Przytem wygląda wcale nie na chorą albo zbiedzoną i gdzie może tam coś skradnie. Tak ukradła we czwartek z niezamkniętej kuchni na ulicy św. Krzyża moździeż mosiężny, a zapewne i gdzieindziej dopuściła się kradzieży przedmiotów gospodarskich.

— **Match footbalowy** odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie pół do 3 w parku Jordana.

Uczestniczyć będą trzy drużyny klubu: „Wisła", klub „Wawel" i klub „czarnych" z Bochni.

Sądzić będzie p. Łopuszański.

Wstęp 40 halerzy. Dla studentów i dzieci 20 halerzy.

— **Żydowscy fałszerze.** W dalszym ciągu dzisiejszej rozprawy rzeczoznawca bankierski p. Kaufmann daje orzeczenie o stratach, jakie ponieśli bankierzy przez opłacanie po 20 fenigów za stempel ustawowy z roku 1906 celem umożliwienia cyrkulacyi papierom publicznym. Dalej określa stratę po 12 m. 50 fenigów, którą ponosi rząd niemiecki na każdej sztuce Lombardów, wreszcie stratę spowodowaną przez spadek kursu na papierach, któremi szajka fałszerzy manipulowała.

Rzeczoznawca p. Ungar, stwierdzając to orzeczenie, wykazuje że na 24.000 Lombardów rząd niemiecki stracił 300.000 marek.

Na rozprawie dzisiejszej obecnym był prezydent sądu krajowego wyższego p. W. Hausner.

Rozprawa została odroczoną do poniedziałku na godzinę 9 rano.

— **Nekrologia.** Izydor Czepierski doktor medycyny rodem z Król. Pols. przeżywszy lat 83 zmarł w Krakowie dnia 11 bm.

Aniela z Gołębiowskich Kruperakowa przeżywszy lat 26 zmarła w Prądniku Czerwonym dnia 10 bm.

Z Sejmu.

Lwów. Na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przyszedł pod obrady wniosek nagły posłów Abrahamowicza, Czartoryskiego, Pinińskiego, Bobrzyńskiego, Stadnickiego, Rayskiego, Pastora, Oleśnickiego i Stapińskiego dla uczczenia jubileuszu cesarza.

Wniosek jest następujący:

Celem uczczenia przypadającego w roku przyszłym 60 letniego jubileuszu panowania cesarza i króla Franc. Józefa I, przeznacza się sumę 1 i pół miliona koron na założenie krajowej osady poprawczej dla nieletnich chłopców i dziewcząt. 2) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby natychmiast poczynił wszelkie potrzebne kroki przygotowawcze celem wprowadzenia w życie tej instytucyi.

Powyższe wnioski Sejm bez dyskusyi jednogłośnie uchwalił.

Kilka wniosków odesłano do komisyi.

Petycyę m. Tarnobrzega w sprawie pożyczki na kanalizacye odstąpiono Wydziałowi krajowemu.

Wezwano rząd, aby kraj. Tow. rolniczym udzielał wydatnej subwencyi na przyznanie opustu przy poborze otręb z wojskowych magazynów powiatowych, oraz aby wydał bezpłatnie odpowiednią ilość soli bydlęcej ze szczegółowem uwzględnieniem okolic, w których zebrana w tym roku pasza uległa zepsuciu.

Następnie uchwalił Sejm ogólny program, mającego powstać w Kobierzynie zakładu dla obłąkanych oraz kosztorys urządzenia tego zakładu w maksymalnej kwocie 4,321.000 kor. Upoważniono W. kr. do zaciągnięcia na ten cel w Banku kraj. pożyczki. Zarazem polecił Sejm Wydziałowi, aby budowa zakładu w r. 1908 została rozpoczętą.

Wreszcie postanowił Sejm, że statut emerytalny dla urzędników wydz. kraj. ma znaleść zastosowanie także dla dyrektorów i prymaryuszy obu kraj. szpitali powszechnych we Lwowie i Krakowie.

Namiestnik hr. Potocki zabrawszy głos oświadczył, że z najwyższego polecenia odracza sesję sejmową.

Marsz. hr. Badeni: Powołując się na oświadczenie J. E. p. namiestnika w czasie rozprawy nad budżetem, mam nadzieję, co więcej, mam pewność, że daną nam będzie możność zebrania się jeszcze przed upływem naszych mandatów, celem uchwalenia nowej ordynacyi wyborczej. Sądzę, że odpowiada to życzeniu i woli całej Izby. Ja z mojej strony zapewniam, że uczynię wszystko, co do mnie należy, aby do tego przymusu doprowadzić. A teraz żegnam panów wszystkich. Następnie wniósł marszałek okrzyk na cześć cesarza.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Telegramy.

Choroba cesarza.

Wiedeń. „Fremdenblatt" donosi: Według wiadomości z Schoenbrunu w ciągu dnia wczorajszego nie nastąpiła istotna zmiana w stanie zdrowia cesarza. Także i wczoraj przedpołudniem cesarz udzielił codziennych przyjęć. Przyjęci zostali przed południem jenerałni adjutanci hr. Paar i Bolfras, oraz szef kancelaryi gabinetowej Schiessl, a po południu ochmistrz dworu ks. Mantenuowa. Cesarz podczas wszystkich tych audiencyj wstrzymywał się od mówienia i wysłuchał jedynie referatów. Do godz. 5-ej popoł. bawił cesarz w swoim gabinecie poczem zjadł obiad, przy którym jak w ostatnich dniach, mało miał apetytu. O godz. 7-ej wieczorem przybył prof. Neusser i lekarz przyboczny dr. Kerzel na wspólną wizytę wieczorną. Można powiedzieć, że objawy kataralne w ciągu dnia wczorajszego nie przybrały ostrzejszej formy. Lekkie podwyższenie temperatury połączone z katarem do godzin wieczornych nie ustąpiło, jednakże kaszel jest mniejszy, skutkiem czego stan subiektywny cesarza był wczoraj także nieco lepszy.

O zwykłej godzinie udał się cesarz na spoczynek. Tryb życia cesarza tylko o tyle doznał zmiany, że odpadły zwykłe spacery w parku i cesarz nie opuszcza pokoju.

Schoenbrun. O stanie cesarza dowiaduje się c. k. Biuro korespondencyjne ze strony kompetentnej, że podrażnienie do kaszlu wprawdzie trwa jeszcze, ale noc była dosyć dobrą a stan sił jest zadowalniający.

Wiedeń. Cesarz przepędził dzisiejszą noc spokojniej. Kaszel i gorączka są mniejsze. Stan kataru niezmieniony. Stan subjektywny — świeższy.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. Jak się dowiaduje c. k. Biuro Korespondencyjne zupełnie z palca wyssaną jest wiadomość, która kilkakrotnie pojawiała się w prasie, jakoby w układzie ugodowym miściło się uwolnienie kontyngientu cukru w wysokości 50.000 centnarów metrycznych dla Galicyi od sub-taksy. Nieprawdziwość tego doniesienia łatwo zresztą od razu poznać już z powodów wewnętrznych, że mianowicie nie byłoby dopuszczalnem uczynienie dla jednego kraju koronnego tego rodzaju wyjątku z ogólnej normy.

Sprawa seminarjum polskiego w Cieszynie.

Cieszyn. Nadeszła tu wiadomość z Wiednia, że **na skutek zabiegów Koła polskiego w tych dniach zostanie otwarta polska paralelka pierwszej klasy przy seminarjum niemieckiem.**

Smierć Gringmuta.

Moskwa. Wydawca „Mosk. Wiedom." Włodzimierz Gringmut, ochrzczony żyd, znany polakożerca zmarł.

„Wypadek Gwiazdy Polarnej."

Berlin. „Lokal Anzeiger" donosi z Petersburga, że okręt carski „Gwiazda Polarna" na który przesiadła się rodzina carska, po katastrofie „Standardu" **uderzył o skałę i woda poczęła do niego wpływać.** Rodzina carska przesiadła się na inny okręt. Dziennikom nie wolno pisać o tem wydarzeniu.

Wybory na Podolu.

Petersburg. „Riecz" donosi: W Nowej Uszycy, w gub. podolskiej, na zjeździe kurji ziemskiej, duchowni prawosławni, utworzywszy blok wyborczy z prawyborcami **Polakami,** przebalotowali wszystkich kandydatów właściciели ziemskich Rosjan.

Wybrano jednego Polaka i 5 duchownych prawosławnych, pomiędzy którymi jest Grepaszenski, pozbawiony parafii za nieprawomyślność.

Zwyrodniali dworacy.

Berlin. Ujawniono tu nowy skandal dworski. Koniuszy następcy tronu, bar. Stuckradt, otrzymał dymisyę skutkiem licznych wykroczeń seksualnych, jakich dopuścił się względem oficjalistów dworskich. Koniuszego umieszczono tymczasem w domu zdrowia.

List Leroy Beaulieu.

Paryż. Anatol Leroy Beaulieu wysłał do jednego z działaczów rosyjskich list w sprawie zamierzonego kongresu wszechsłowiańskiego. W liście tym znakomity pisarz oświadcza, że postępowanie wobec polaków i nowa ustawa wyborcza zmniejszyłyby olbrzymio powagę Rosji wobec narodów słowiańskich. Dopiero po jednanie z polakami zapewni powodzenie projektowanemu kongresowi.

Proces Liebknechta.

Lipsk. W procesie adwokata Liebknechta, oskarżonego o zdradę stanu z powodu ogłoszenia drukiem broszury antimilitarystycznej, prokurator zażądał dwuletniego więzienia w domu karnym, pozbawienia praw obywatelskich na 5 lat, oraz zniszczenia broszury inkryminowanej. Jednocześnie postawił wniosek natychmiastowego aresztowania oskarżonego.

Telegraf Marconiego.

Londyn. Stacja telegrafu tranzatlantyckiego systemu Marconiego na przylądku Clifden w Irlandji otrzymała pierwsze depesze z Cap Breton w Nowej Szkocji. Depesze te składały się z pojedynczych poprzednio umówionych wyrazów. Przesłano następnie z większą lub mniejszą dokładnością inne zawiadomienia. Luki w przesłanych telegramach zdołano z łatwością wypełnić. Urzędnicy stacji w Clifden są przekonani, że za kilka dni będzie już można przesyłać za morze całe zdania.

Ochrona portów angielskich

Londyn. „Tribuna" donosi, że admiralicja wydała zarządzenie co do nowych budowli fortyfikacyjnych w Dowrze za sumę 10 milionów.

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego